

Dzieci polskich nie mogą uczyć nauczyciele żydzi

Błędne drogi Ministerstwa Oświaty

Sejm rozpatrywał w piątek budżet Ministerstwa Oświaty.

Inne cele

Ks. Lubelski stwierdza, że 75 proc. sum uzyskanych na taksy administracyjne idzie na inne cele a nie na szkolnictwo, dlatego taksy należy znieść.

Tę samą sprawę poruszył ks. Downar, wskazując, że z taksy administracyjnej pokrywa się nie tylko płace szeregu urzędników, ale nawet udziela się zasiłku takim organizacjom, jak Straż Przednia, Powszechny Instytut korespondencyjny, a nawet T. K. K. T.

Nowy zarząd Z.N.P.

Poza tym ks. Downar stwierdza, że stoimy wobec nowych władz Związku Nauczycielstwa Polskiego, zastrzegając, że krytyka opinii katolickiej nie jest wymierzona przeciw nauczycielom. Nie może być jednak obywatelny skład zarządu Związku. Trzeba pracę Związku skierować na odcinek spraw zawodowych nauczycielstwa. Szkoła polska musi być oparta o ideę narodową i etykę katolicką. Furtka, przez którą komunizm sęczy się do szkoły, jest młodzież żydowska. Winny być osobne szkoły dla żydów i chrześcijan. Żydzi, jak i bezwyznaniowcy nie mogą nauczać dzieci katolickich.

Młodzież szuka prawdy

Posel Hoppe mówi, że młodzież nie mogąc się dogadać ze starszymi, sama zaczyna szukać prawdy.

Mowa min. Świętosławskiego

P. min. Świętosławski omówił program wychowania młodzieży. Stosunek młodzieży polskiej do niepolskiej musi się opierać na uczuciu, rozumie i tradycji z uwzględnieniem struktury Polski. Młodzież niepolaska musi poznać kulturę polską i nauczyć się ją szanować, oraz przygotować się

do dzisiejszego życia. Ministerstwo opieki społecznej stabilizuje walkę klas. Sprawy żydowskiej nie porusza się w szkole. Nieobecność tej kwestii jest rzeczą złą. Słowem, szkoła idzie obok życia. Na tym tle dopiero nabierają wyrazistości rozmaite fragmenty, jak balansowanie w stosunku do Z. N. P., jak chwiejna polityka akademicka, jak ustawa profesorska. Sprawa ghett'a świadczy o tym, że resortem oświaty kieruje wielki uczonec, ale miękki człowiek.

Zły kierunek polityki

Posel Tarnowski stwierdza, że p. min. w oświadczeniach swoich niejednokrotnie podkreślał, iż najważniejszym problemem jest wychowanie młodzieży w duchu narodowym i religijnym, ale po słowach nie zawsze następowały czyny. Fakt powrotu do Z. N. P. grupy działaczy idącej po linii marksizmu jest zupełnie niezrozumiałym. O złym kierunku polityki obecnego ministra świadczy także poparcie i subwencje dla różnych stowarzyszeń oświatowych pracujących bez kontroli ministerstwa. Społeczeństwo polskie jest zaniepokojone polityką wychowawczą Ministerstwa, tym bardziej, że nic nie rokuje zmiany tej polityki na lepszą.

— Ja również — kończy poseł Tarnowski — nie mam zaufania do tej polityki i pozwolę sobie zakończyć przemówienie słowami pana premiera: „My nie chcemy, aby nasze dzieci były w ten sposób wychowywane“.

O narodowe zasady

W dalszej dyskusji nad budżetem Min. Oświaty pos. Zaklika, przemawiając w imieniu grupy porozumienia katolicko - narodowego, stawia żądania, aby wychowanie młodzieży było oparte na zasadach narodowych i katolickich. Te same zasady przewijały się wprawdzie w przemówieniu p. ministra, ale jak wygląda ich realizacja? Pan premier stwierdził, że w ZNP były tendencje komunizujące, ale nie zastosowano środków, któreby ukroczyły tego rodzaju działalności. Albo pan minister nie orientował się dostatecznie, albo nie umiał znaleźć właściwej drogi postępowania.

Nauczyciele żydzi

Niepokojący jest fakt, że w szkolnictwie średnim są nauczyciele żydzi. Ten stan rzeczy trzeba zmienić. Jeżeli dodać, że nauka religii nie znajduje dostatecznego miejsca, że jest wiele spraw niezadowolonych w stosunku do Kościoła, to otrzymamy wyraźny obraz, jak zasady programowe pana ministra nie są przestrzegane w realizacji.

„O czym mówić?”

Dyskusja skończyła się o wiele wcześniej, aniżeli przewidywano. Kilkunastu posłów skreśliło się

z listy mówców, a jeden z nich w rozmowie kulturalowej powiedział, że nie ma do kogo przemawiać, bo na sali siedzi 20-tu ludzi, ale i ci nie słuchają, lecz czytają gazetę.

Mobilizacja narodowa w Japonii

Ożywienie działalności w Chinach

TOKIO 18. 2. Agencja Domei donosi: W ostatnich dniach nastąpiło ożywienie na całym froncie Chin północnych. Wojska japońskie posuwające się na południe wzdłuż linii kolejowej Pekin — Hankou, nie tylko zajęły Singiang, ośrodek chińskiej linii obronnej nad Żółtą rzeką, lecz poczyniły również postępy w kierunku na zachód od tego miasta, wzdłuż odnogi kolejowej Singiang — Hsiuwu.

Wojska japońskie operujące w prowincji Szansi dotarły dziś do miasta Fenyang. Położonego o 40 km. na zachód od Pingyao.

Dziewięć japońskich samolotów bombardujących eskortowanych przez 6 samolotów myśliwskich, dokonało nalotu na lotnisko w Hankou, wyruszyło im na przeciw 20 samolotów chińskich. Po 10-minutowej walce Japończycy stracili 6 samolotów, zaś Chińczycy 4. Japończycy wszakże zdołali obrzucić bombami lotnisko.

Samoloty japońskie bombardowały również lotnisko w Czungkingu w prowincji Szechuan, w którym to mieście przebywa obecnie prezydent Chin Lin-Tsen.

Mobilizacja

Na nadzwyczajnym posiedzeniu

Nowe sukcesy wojsk narodowych

O rycerską walkę

SALAMANKA 18. 2. Główna kwatera powstańcza komunikuje, że wojska powstańcze przełamały linie republikańskie na froncie Alfambra pod Villalba - Baja, 8 km. na północ od Teruelu. Natarcie powstańców rozwija się w dalszym ciągu i może stać się punktem wyjścia do poważniejszej akcji ofensywnej.

Po sforsowaniu Rio Alfambra wojska gen. Franco zepchnęły wojska rządowe z zachodnich stoków Sierra del Pobo i osiągnęły szosę Aliaga - Teruel. Obecnie

wojska rządowe mogą zaopatrzyć Teruel jedynie drogą wodną przez Castellon. Wojska gen. Franco posunęły się od wczoraj o 5 km. naprzód, biorąc około 400 jeńców. Wojska rządowe straciły ponadto około 400 zabitych.

Rząd brytyjski otrzymał od rządu gen. Franco odpowiedź na notę zawierającą propozycję pośrednictwa pomiędzy stronami walczącymi i w Hiszpanii w sprawie humanitarnego wojny powietrznej. Nota gen. Franco przyjmuje propozycję brytyjską, zapewniając, że powstańcy przywiązuje jak największą wagę do przestrzegania zasad humanitarnych.

Obrońcy Doboszyńskiego wnieśli kasację od wyroku, a zarazem złożyli w sądzie apelacyjnym zażalenie na decyzję sądu okręgowego, oddalającą wniosek obrony o wypuszczenie Doboszyńskiego na wolną stopę.

Doboszyński przebywa nadal w więzieniu lwowskim.

W Łodzi w piątek rano wybuchł pożar w fabryce włókienniczej Ringarda przy ul. Wólczańskiej. Mimo wysiłków straży, której udało się po dwugodzinnej akcji uratować zagrożony budynek fabryczny przylegający do płonącej, spłonęły dwa piętra fabryki i dach budynku. Zniszczone

zostały również maszyny znajdujące się na dwóch obiętych pożarem piętach gmachu. 70 robotników utraciło pracę. Straty, według prowizorycznych obliczeń, sięgają 200.000 zł. Specjalna komisja śledcza wszczęła dochodzenie, mające ustalić przyczynę pożaru.

W Łodzi w piątek rano wybuchł pożar w fabryce włókienniczej Ringarda przy ul. Wólczańskiej. Mimo wysiłków straży, której udało się po dwugodzinnej akcji uratować zagrożony budynek fabryczny przylegający do płonącej, spłonęły dwa piętra fabryki i dach budynku. Zniszczone

zostały również maszyny znajdujące się na dwóch obiętych pożarem piętach gmachu. 70 robotników utraciło pracę. Straty, według prowizorycznych obliczeń, sięgają 200.000 zł. Specjalna komisja śledcza wszczęła dochodzenie, mające ustalić przyczynę pożaru.

W Łodzi w piątek rano wybuchł pożar w fabryce włókienniczej Ringarda przy ul. Wólczańskiej. Mimo wysiłków straży, której udało się po dwugodzinnej akcji uratować zagrożony budynek fabryczny przylegający do płonącej, spłonęły dwa piętra fabryki i dach budynku. Zniszczone

zostały również maszyny znajdujące się na dwóch obiętych pożarem piętach gmachu. 70 robotników utraciło pracę. Straty, według prowizorycznych obliczeń, sięgają 200.000 zł. Specjalna komisja śledcza wszczęła dochodzenie, mające ustalić przyczynę pożaru.

W Łodzi w piątek rano wybuchł pożar w fabryce włókienniczej Ringarda przy ul. Wólczańskiej. Mimo wysiłków straży, której udało się po dwugodzinnej akcji uratować zagrożony budynek fabryczny przylegający do płonącej, spłonęły dwa piętra fabryki i dach budynku. Zniszczone

zostały również maszyny znajdujące się na dwóch obiętych pożarem piętach gmachu. 70 robotników utraciło pracę. Straty, według prowizorycznych obliczeń, sięgają 200.000 zł. Specjalna komisja śledcza wszczęła dochodzenie, mające ustalić przyczynę pożaru.

W Łodzi w piątek rano wybuchł pożar w fabryce włókienniczej Ringarda przy ul. Wólczańskiej. Mimo wysiłków straży, której udało się po dwugodzinnej akcji uratować zagrożony budynek fabryczny przylegający do płonącej, spłonęły dwa piętra fabryki i dach budynku. Zniszczone

zostały również maszyny znajdujące się na dwóch obiętych pożarem piętach gmachu. 70 robotników utraciło pracę. Straty, według prowizorycznych obliczeń, sięgają 200.000 zł. Specjalna komisja śledcza wszczęła dochodzenie, mające ustalić przyczynę pożaru.

W Łodzi w piątek rano wybuchł pożar w fabryce włókienniczej Ringarda przy ul. Wólczańskiej. Mimo wysiłków straży, której udało się po dwugodzinnej akcji uratować zagrożony budynek fabryczny przylegający do płonącej, spłonęły dwa piętra fabryki i dach budynku. Zniszczone

zostały również maszyny znajdujące się na dwóch obiętych pożarem piętach gmachu. 70 robotników utraciło pracę. Straty, według prowizorycznych obliczeń, sięgają 200.000 zł. Specjalna komisja śledcza wszczęła dochodzenie, mające ustalić przyczynę pożaru.

W Łodzi w piątek rano wybuchł pożar w fabryce włókienniczej Ringarda przy ul. Wólczańskiej. Mimo wysiłków straży, której udało się po dwugodzinnej akcji uratować zagrożony budynek fabryczny przylegający do płonącej, spłonęły dwa piętra fabryki i dach budynku. Zniszczone

zostały również maszyny znajdujące się na dwóch obiętych pożarem piętach gmachu. 70 robotników utraciło pracę. Straty, według prowizorycznych obliczeń, sięgają 200.000 zł. Specjalna komisja śledcza wszczęła dochodzenie, mające ustalić przyczynę pożaru.

W Łodzi w piątek rano wybuchł pożar w fabryce włókienniczej Ringarda przy ul. Wólczańskiej. Mimo wysiłków straży, której udało się po dwugodzinnej akcji uratować zagrożony budynek fabryczny przylegający do płonącej, spłonęły dwa piętra fabryki i dach budynku. Zniszczone

zostały również maszyny znajdujące się na dwóch obiętych pożarem piętach gmachu. 70 robotników utraciło pracę. Straty, według prowizorycznych obliczeń, sięgają 200.000 zł. Specjalna komisja śledcza wszczęła dochodzenie, mające ustalić przyczynę pożaru.

W Łodzi w piątek rano wybuchł pożar w fabryce włókienniczej Ringarda przy ul. Wólczańskiej. Mimo wysiłków straży, której udało się po dwugodzinnej akcji uratować zagrożony budynek fabryczny przylegający do płonącej, spłonęły dwa piętra fabryki i dach budynku. Zniszczone

zostały również maszyny znajdujące się na dwóch obiętych pożarem piętach gmachu. 70 robotników utraciło pracę. Straty, według prowizorycznych obliczeń, sięgają 200.000 zł. Specjalna komisja śledcza wszczęła dochodzenie, mające ustalić przyczynę pożaru.

W Łodzi w piątek rano wybuchł pożar w fabryce włókienniczej Ringarda przy ul. Wólczańskiej. Mimo wysiłków straży, której udało się po dwugodzinnej akcji uratować zagrożony budynek fabryczny przylegający do płonącej, spłonęły dwa piętra fabryki i dach budynku. Zniszczone

zostały również maszyny znajdujące się na dwóch obiętych pożarem piętach gmachu. 70 robotników utraciło pracę. Straty, według prowizorycznych obliczeń, sięgają 200.000 zł. Specjalna komisja śledcza wszczęła dochodzenie, mające ustalić przyczynę pożaru.

W Łodzi w piątek rano wybuchł pożar w fabryce włókienniczej Ringarda przy ul. Wólczańskiej. Mimo wysiłków straży, której udało się po dwugodzinnej akcji uratować zagrożony budynek fabryczny przylegający do płonącej, spłonęły dwa piętra fabryki i dach budynku. Zniszczone

zostały również maszyny znajdujące się na dwóch obiętych pożarem piętach gmachu. 70 robotników utraciło pracę. Straty, według prowizorycznych obliczeń, sięgają 200.000 zł. Specjalna komisja śledcza wszczęła dochodzenie, mające ustalić przyczynę pożaru.

W Łodzi w piątek rano wybuchł pożar w fabryce włókienniczej Ringarda przy ul. Wólczańskiej. Mimo wysiłków straży, której udało się po dwugodzinnej akcji uratować zagrożony budynek fabryczny przylegający do płonącej, spłonęły dwa piętra fabryki i dach budynku. Zniszczone

stwa spraw wewnętrznych stwierdza, że pisma te nie należały do mniejszości narodowych, lecz były jedynie redagowane w języku tych mniejszości, natomiast właściciele zawieszonych pism byli żydami, którzy podburzali mniejszości narodowe przeciwko państwu rumuńskiemu, prowadząc akcję na rzecz międzynarodówki komunistycznej.

Władze japońskie twierdzą, że statek francuski nie mógł się wyegzemitować należytymi dokumentami.

Ambasada francuska w Szanghaju i francuskie władze morskie zażądały natychmiastowego zwolnienia statku zaręczając jego identyczność i pochodzenie.

Władze japońskie twierdzą, że statek francuski nie mógł się wyegzemitować należytymi dokumentami.

Ambasada francuska w Szanghaju i francuskie władze morskie zażądały natychmiastowego zwolnienia statku zaręczając jego identyczność i pochodzenie.

Władze japońskie twierdzą, że statek francuski nie mógł się wyegzemitować należytymi dokumentami.

Ambasada francuska w Szanghaju i francuskie władze morskie zażądały natychmiastowego zwolnienia statku zaręczając jego identyczność i pochodzenie.

Władze japońskie twierdzą, że statek francuski nie mógł się wyegzemitować należytymi dokumentami.

Ambasada francuska w Szanghaju i francuskie władze morskie zażądały natychmiastowego zwolnienia statku zaręczając jego identyczność i pochodzenie.

Władze japońskie twierdzą, że statek francuski nie mógł się wyegzemitować należytymi dokumentami.

Ambasada francuska w Szanghaju i francuskie władze morskie zażądały natychmiastowego zwolnienia statku zaręczając jego identyczność i pochodzenie.

Władze japońskie twierdzą, że statek francuski nie mógł się wyegzemitować należytymi dokumentami.

Ambasada francuska w Szanghaju i francuskie władze morskie zażądały natychmiastowego zwolnienia statku zaręczając jego identyczność i pochodzenie.

Władze japońskie twierdzą, że statek francuski nie mógł się wyegzemitować należytymi dokumentami.

Ambasada francuska w Szanghaju i francuskie władze morskie zażądały natychmiastowego zwolnienia statku zaręczając jego identyczność i pochodzenie.

Władze japońskie twierdzą, że statek francuski nie mógł się wyegzemitować należytymi dokumentami.

Ambasada francuska w Szanghaju i francuskie władze morskie zażądały natychmiastowego zwolnienia statku zaręczając jego identyczność i pochodzenie.

Władze japońskie twierdzą, że statek francuski nie mógł się wyegzemitować należytymi dokumentami.

Ambasada francuska w Szanghaju i francuskie władze morskie zażądały natychmiastowego zwolnienia statku zaręczając jego identyczność i pochodzenie.

Władze japońskie twierdzą, że statek francuski nie mógł się wyegzemitować należytymi dokumentami.

Ambasada francuska w Szanghaju i francuskie władze morskie zażądały natychmiastowego zwolnienia statku zaręczając jego identyczność i pochodzenie.

Władze japońskie twierdzą, że statek francuski nie mógł się wyegzemitować należytymi dokumentami.

Ambasada francuska w Szanghaju i francuskie władze morskie zażądały natychmiastowego zwolnienia statku zaręczając jego identyczność i pochodzenie.

Władze japońskie twierdzą, że statek francuski nie mógł się wyegzemitować należytymi dokumentami.

Ambasada francuska w Szanghaju i francuskie władze morskie zażądały natychmiastowego zwolnienia statku zaręczając jego identyczność i pochodzenie.

Władze japońskie twierdzą, że statek francuski nie mógł się wyegzemitować należytymi dokumentami.

Ambasada francuska w Szanghaju i francuskie władze morskie zażądały natychmiastowego zwolnienia statku zaręczając jego identyczność i pochodzenie.

Władze japońskie twierdzą, że statek francuski nie mógł się wyegzemitować należytymi dokumentami.

Ambasada francuska w Szanghaju i francuskie władze morskie zażądały natychmiastowego zwolnienia statku zaręczając jego identyczność i pochodzenie.

Władze japońskie twierdzą, że statek francuski nie mógł się wyegzemitować należytymi dokumentami.

Na drodze do Anschlusu

Legalizacja działalności

Narodowych Socjalistów

WIEDEN, 18. 2. W piątek wieczorem wydano następujący komunikat urzędowy:

„Na podstawie rozmów z 12 lutego pomiędzy kanclerzem Austrii i kanclerzem Rzeszy w Berchtesgaden austriacy Narodowi Socjaliści otrzymują możliwość legalnej działalności, w ramach „Frontu Ojczyźnianego“.

Podobnie, jak dotychczas, ze strony Rzeszy będą wydane zarządzenia, które uniemożliwią wtrącanie się władz partyjnych do stosunków wewnętrznych austriackich, aby w ten sposób przyczynić się do dalszego pokojowego rozwoju stosunków“.

Trudno jest na razie ocenić następstwa, jakie spowodować może masowy napływ zorganizowanych narodowych socjalistów do szeregów „Frontu Ojczyźnianego“. — Obawa wypuszczenia narodowych socjalistów do „Frontu“ wywołała już w czasie dyskusji na ten temat prośbę o dymisję ze strony sekretarza generalnego „Frontu“ Zernatto. Zarządzenie to jest za-

razem jednym z pierwszych kroków na drodze realizacji programu nowego ministra spraw zagranicznych Seyss Inquarta.

W związku z urzędowym komunikatem z 15 b. m. zostały zapo-

wiedziane różne zarządzenia w duchu umowy 11 lipca, które miały na celu usunięcie różnych trudności oraz ustalenie bardziej przyjaznych stosunków pomiędzy obu państwami.

Polska przegrywa z Anglią 1:7

na mistrzostwach hokejowych świata

W piątek polska drużyna hokejowa rozegrała w Pradze ostatni swój mecz półfinałowy, ulegając Anglii 1:7 (1:3, 0:4, 0:0). Mimo wyniku stwierdzić trzeba, że Polacy wypadli o klasę lepiej, niż na przegranym meczu ze Szwecją. Tym razem wszyscy nasi zawodnicy walczyli bardzo ambitnie. Zawiodł tylko Stogowski, który zawiął przynajmniej trzy bramki. Jego wypadły w pole były w skutkach katastrofalne. Anglicy po każdym takim wypadzie zdobywali nową bramkę.

W pierwszych sekundach gry Anglicy zdobywają już prowadzenie przez Kelly'ego, wyszukując daleki wypad Stogowskiego. Polacy nie spieszyli się i po kilku pięknych atakach Wolkowski z solowego przeboju wyrównał. —

Punkt ten został powitany oklaskami całej widowni. Już w 8-ej minucie Stinchcombe podwyższa wynik do 2:1, strzelając znowu do pustej bramki. W pięć minut później Dayley ustala wynik pierwszej tercji.

Druga faza gry jest dla nas najgorsza. W pierwszej minucie Kelly zdobywa czwartą bramkę, a w trzy minuty później pada piąta bramka ze strzału Stinchcombe. Nasz drugi atak zaprzepaszcza w tym okresie dwie pewne sytuacje podbramkowe. W 7-ej minucie Kelly zdobywa 6-ą bramkę, a w chwilę potem sędzia usuwa z boiska Stinchcombe, a za nimi zostają wykluczeni za obustronną brutalną grę również Marchewczyk i obrońca Dayley.

W ostatniej tercji Anglicy nie wysilają się zbyt i drużyna polska ma kilka okazji cyfrowego zmniejszenia porażki, z której nie umie korzystać.

Remis Wągler z Kanadą

Węgry wywalczyły z Kanadą wynik nierozstrzygnięty 1:1 (1:1 0:0, 0:0). Kanadyjczycy wyraźnie się oszczędzali, gdyż finał mają i tak zapewniony.

Do finału zatem zakwalifikowały się już Kanada i Anglia. — W pierwszej grupie pozostał jeszcze do rozegrania decydujący mecz pomiędzy Czechosłowacją i Szwajcarią. Jedną z tych drużyn zakwalifikuje się do finału, podczas gdy Ameryka zajęła ostatnie miejsce.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy, „Kronika Kupiecka“). Oddział miejski „ABC“ Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria). Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Poczta 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włodławek, Cygański 34, tel. 135. Kałisz, Rzeźnicza 4, tel. 477. Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-28.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dzielnymi Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju. Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalaty (na wszystkich stronach po 6 szpalaty): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W Dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologi po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych“ liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Ogłoszenie dysponowane tylko do wydania warszawskiego (bez prowincjonalnej mutacji) w tekście str. 2 — 70 gr., w reklamach str. 5 — 50 gr. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 7-27-33.